

Walczymy o trwały pokój, o szczęście i radość naszych dzieci!

Cena numeru z. 3 PR

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w październiku w Genewie

LONDYN, (PAP) — Po zakończeniu obrad Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju odbyła się konferencja prasowa na której przekazano dziennikarzom oświadczenie następującej treści:

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju obradowało w Londynie w dniach 31 maja i 1 czerwca 1950 roku. Zebraniem przewodniczyli kolejno: prof. Bernal, Eugenie Cotton, Paul Robeson i d'Arboussier. Prócz członków biura i sekretarzy Stałego Komitetu byli również obecni przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Finlandii, Danii i Szwecji.

Na swym pierwszym posiedzeniu Biuro przesłało wyrazy sympatii i solidarności swemu przewodniczącemu profesorowi Joliot-Curie i uchwaliło rezolucję analogicznej treści pod adresem pani Cotton, wiceprzewodniczącej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, przeciwko której wszczęto we Francji postępowanie sądowe za jej działaność w obronie pokoju.

Biuro dokonało wymiany poglądów na temat rozwoju kampanii światowej podjętej po Apelu Sztokholmskim, przy czym stwierdziło iż zadowoleniem, że kampania ta dała już poważne wyniki.

W specjalnej rezolucji Biuro usta-
liło nowe środki, jakie należy zasto-
sować w związku ze wzmaganiem
siej tej kampanii.

Biuro postanowiło zwołać do Ge-
nui II Światowy Kongres Obron-
ców Pokoju na drugą połowę paź-
dziernika. Stwierdziło ono, zgod-
nie z poprzednimi uchwałami Sta-
łego Komitetu, że podstawą uczest-
nictwa w tym kongresie będzie za-
probowanie Apelu Sztokholmskie-
go.

Ponadto Biuro postanowiło zwołać
w drugiej połowie sierpnia człon-
ków jury międzynarodowych na-
gród pokojowych.

Wreszcie Biuro postanowiło prze-
prowadzić na płaszczyźnie między-
narodowej kampanię na rzecz Mię-
dzynarodowego Funduszu Pokoju.

Powrót delegacji ZMP ze złotu młodzieży w Berlinie

WARSZAWA (PAP). — W dniu
1 czerwca br. powróciła do Warsza-
wy 18-osobowa delegacja ZMP, która
uczestniczyła w zlocie demokratycz-
nej młodzieży niemieckiej w Berlinie.

Wraz z delegacją przyjechał 55-
osobowy harcerski zespół pieśni i
tańca z Plocka, którego występy w
czasie złota cieszyły się ogromnym
powodzeniem.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD) ŁÓDŹ, PIĄTEK, 2 CZERWCA 1950 ROKU Nr 150 (1431)

Miliard ludzi - broniąc pokoju - broni życia i szczęścia dzieci

Wspaniały przebieg Dnia Dziecka na całym świecie

MOSKWA. — Naród radziecki
wraz z całą postępową ludzkością ob-
chodził Międzynarodowy Dzień Dzie-
cka. Apel Międzynarodowej Demo-
kratycznej Federacji Kobiet o prze-
rowadzenie obchodu Dnia Dziecka
pod hasłem obrony dzieci przed gro-
zą nowej wojny spotkał się ze sze-
gólnie gorącym oddźwiękiem w Zw.
Radzieckim, w kraju, w którym jed-
nym z pierwszych dekrétów, podpisa-
nych przez Włodzimierza Lenina, ob-
ok dekrétu o pokoju, był dekrét o
odżywianiu dzieci.

We wczorajszych obchodach w
Związku Radzieckim znalazła swój
wyraz najgłębsza powszechna „mi-
łość do młodego pokolenia, budowa-
niczych komunizm, która stanowi
nieodłączną organiczną część spo-
łeczeństwa radzieckiego. Na terenie
wszystkich miast w zakładach przem-
ysłowych i w klubach robotnicz-
nych odbyły się pogadanki poświę-
cone Międzynarodowemu Dniu Dzie-
cka. W pałacach pionierów odbywały
się zebrania młodzieży i dzieci. W
klubach kolchozowych i uczelnianych,
w letnich obozach, położonych w
najbardziej malowniczych miejscowo-
ściach kraju miliony dzieci i młodzieży świętowały w at-
mosferze radości i entuzjazmu ten
znamienny dzień. We wszystkich
parkach - Moskiewskich odbyły się
wielkie zabawy ludowe, połączone
z koncertami o urozmaiconym pro-
gramie artystycznym, przystosowa-
nym dla dzieci.

Hucznie i wesoło obchodzony był
Dzień Dziecka w podmoskiewskich
obozach i koloniach pionierskich, w
których spędził wczesną letnie w roku
bieżącym przeszło 400 tysięcy dzieci.

W zgodnej harmonii wraz z dzie-
mi Moskiewskimi obchodzili też ten
dzień wnuczki Paula Robesona, uc-
zennicy jednej ze szkół Moskiew-
skich oraz dzieci antyfaszystów hi-
szpańskich, przebywające w Związ-
ku Radzieckim, dla których kraj so-
cjalizmu stał się drugą ojczyzną.

Cała prasa radziecka poświęca ar-
tykuły wstępne oraz obszerne ma-
teriały Międzynarodowemu Dniu
Dziecka. Czołowi działacze społeczni
i państwowi, zabierając głos na
łamach dzienników, dają w swoich
wypowiedziach wyraz niezłomnej
woli narodu radzieckiego i całej po-
stepowej ludzkości do zapewnienia
podrastającemu pokoleniu szczęśli-
wego życia i przyszłości.

„Prawda” we wstępnym artykule
pt. „Międzynarodowy Dzień Obrony
Dzieci” pisze m. in.:

„We wszystkich krajach kapitalu
setki milionów dzieci skazane są na
nędzę, głód i wymarcie. Imperializm
anglo- amerykański z jego rozpa-
sanymi planami agresji — to najgor-
szy wróg dzieci na całej kuli ziem-
skiej. Wojska USA i Anglii zagarnę-
ły Grecję i nowe cierpienia stały
się udziałem dzieci greckich. W Ja-
ponii, która stała się dziś kolonią mo-
nopoli amerykańskich, kwitnie
handel dziećmi.

2 miliony bezdomnych dzieci japoń-
skich — oto rezultat gospodarowa-
nia soldatek amerykańskiej w Ja-
ponii.

W Międzynarodowym Dniu Obro-
ny Dzieci miliard uczących ludzi
we wszystkich krajach podnosi swój
głos przeciwko przygotowaniu do
nowej wojny, o pokój, o szczęście
i świetlaną przyszłość ludzkości — jej
nadzieje. W imię obrony szczęścia
dzieci należy nieubłaganie demasko-
wać podżegaczy wojennych, szerze-
jąc powołując do walki o pokój.

W Międzynarodowym Dniu Obro-
ny Dzieci zwolennicy pokoju jeszcze
bardziej wzmożą akcje zbierania
podpisów pod Apellem Sztokholm-
skim, który odpowiada żywo „wym-
wianom narodów całego świata.

Brodymy pokój! Brodymy życia i
szczęścia dzieci! — kończy „Praw-
da”.

Na Węgrzech

BUDAPESZT. — W związku z
Międzynarodowym Dniem Dziecka,
który na Węgrzech obchodzono bę-
dzie w dniu 4 czerwca, w zakładach
pracy i w okręgach wiejskich pow-
stały komitety, które zajmują się
przygotowaniami tej uroczystości.

W szkołach wrocławskich odbyły się
pokazy tańca i gimnastyki.

Międzynarodowy Dzień Dziecka
będzie obchodzony na Węgrzech w
szczególności pod znakiem otwarcia
nowych instytucji ochrony dziecka,
jak przedszkola, żłobki i placce do za-
baw. Do pracy przygotowawczej przy-
stąpił również Węgierski Komitet
Obrony Pokoju.

Ogłoszone przez sekretariat Komi-
tetu oświadczenie stwierdza między
innymi:

„Międzynarodowy Dzień Dziecka
będzie potężną manifestacją na rzecz
pokoju, zmobilizuje setki milionów
ludzi, którzy w celu zapewnienia
szczęśliwej przyszłości dzieci prze-
ciwdziałają się zbrodniczym planom
imperialistów”.

W niedzielę 4 czerwca odbędą się
w całej Węgry liczne imprezy.

W Budapeszcie odbędą się przed-
stawienia dla dzieci w 25 kinach.
W szkołach odbędą się pokazy tań-
ca i gimnastyki.

W Saksonii

BERLIN (PAP). — W uroczysto-
ściach z okazji Międzynarodowego
Dnia Dziecka w Lipsku i obwodzie
lipskim uczestniczyło 100 tys. dzie-
ci. W czwartek odbyło się w szko-
łach wrocławskich wzięcie 800 młodym
pionierom odznak za szczególnie do-
bre postępy w nauce. 12 tys. dzieci
obecnych było na zawodach sporto-
wych na stadionie sportowym w Lip-
sku.

W Polsce

WARSZAWA (PAP) — „Między-
narodowy Dzień Dziecka — dniem
wzmoczonej walki o pokój i lepsze
jutro naszych dzieci”. Pod tym ha-
słem obchodzony jest MDD w ca-
łym kraju.

W dniu 1 bm. dzieci we wszyst-
kich szkołach wysłuchały przemó-
wienia min. oświaty dr Stanisława
Skrzeszewskiego, które było trans-
mitowane przez radio.

W szkołach wrocławskich po wy-
stąpieniu przemówienia min. Skrze-
zewskiego dzieci odczytały listy,
wysłane przez nie do członków Rządu
i przedowników pracy, w któ-
rych wyrażają wdzięczność za troskę
i miłość, jaką otacza je Rząd
Polski Ludowej i masy pracujące.

Dzieci wysłały również listy i „pa-
czki przyjaźni” do swoich rówieśni-
ków za granicę. Paczki, zawierające
wykomane przez dzieci wycinanki,
gazetki ścienne, modele wybudowa-
nych szkół i świetlic, lalki w stro-
jach krakowskich, albumy z ilustra-
cjami, obrazkami piękno Krakow-
wa, życie wsi krakowskiej, miaste-
czek i zakładów pracy.

Imprezy, poświęcone MDD będą
zorganizowane we wszystkich mia-
steczkach i wsiach całej Polski.

Dziesiątki tysięcy agitatorów pokoju i setki tysięcy mieszkańców Łodzi spełniły swój obowiązek obywatelski podpisując Apel Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Ape-
lem Pokoju jest już na ukończeniu.
W Łodzi w dalszym ciągu zgłaszają
się do komitetów obronców pokoju
osoby, które pragną złożyć jeszcze
podpisy pod Apellem. Są to osoby,
których z tych, czy z innych powo-
dów, agitatorzy nie zastali w domu.
Po uzupełnieniu ewidencji stwier-
dzono, że w Łodzi uruchomiono 11.112
trójek agitatorskich. W trójkach ob-
ok członków Partii, brało udział
12.535 bezpartyjnych obywateli.

W 10 dzielnicowych, 42 obwod-
owych i 686 blokowych komitetach
obronców pokoju pracowali w czasie
akcji 4.462 osoby, w tym 1.376 bez-
partyjnych.

Zaznaczył się duży udział kobiet,
których liczba wyniosła około 40 pro-
cent wszystkich osób, biorących ud-
ział w akcji. Urządzone około 800
masówek w fabrykach i 222 masów-
ki uliczne. Ujawniono ponad 6.000 a-
nalfabatów.

Ponieważ stale jeszcze zgłaszają
się osoby, podpisujące listy pokoju,
nie można w tej chwili jeszcze usta-
lić dokładnej liczby podpisów, lecz
ostatecznie wyniesie ona w przybliże-
niu 450 tys.

Odmówiło złożenia podpisów 250
osób. — Są to członkowie sekty
„Świadkowie Jehowy”, niektórzy re-
akcyjnie nastawieni księża katolice-
cy i zakonnicy oraz byli obszarnicy,
kapitałiści i spekulanci — ludzie, któ-
rzy w pokojowym rozwoju naszego
narodu nie widząc dla siebie przysz-
łości, dali wyraz swemu wrogliemu sto-
sunkowi do mas ludowych i ich naj-
głębszych dążeń.

Na terenie województwa podpisy
pod Apellem Pokoju złożyło około 90
proc. wszystkich dorosłych miesz-
kańców.

Akcję ukończyły już wszystkie
miasta wydzielone i powiat brzeziń-
ski.

W pozostałych powiatach akcja
jest już na ukończeniu.

Delegacja chłopów polskich zwiedza Kijów

MOSKWA (PAP) — Dnia 31 ma-
ja w późnych godzinach wieczornych
przybyła z Moskwy do Kijowa w
czterech grupach wycieczka chłopów
polskich. Na dworcu kijowskim, ode-
korowanym obrazytami transparent-
tami ze słowami powitania w języku
polskim, gości oczekiwali: minister
rolnictwa USRR Kriwoszewew w oto-
czony swych współpracowników, za-
stępca kierownika Wydziału Rolnego
KC KP(b) Andryjenko, przewodniczą-
cy Ukraińskiego Towarzystwa Łącz-
ności Kulturalnej z Zagranicą
(UOKS) Kondiuba, zastępca prze-
wodniczącego Kijowskiej Rady Dele-
gatów ludu pracującego Makijonow,
przedstawiciel MSZ USRR Poszewe-
ła oraz konsul R. P. w Kijowie Cie-
ślik i attache Gordon.

Na dworcem obecni byli również stu-
denci polscy, studujący na wyższych
uczelninach Kijowa.

Po zwiedzeniu miasta i zapoznaniu
się z jego zabytkami uczestnicy wy-
cieczki wyjadą do różnych obwodów
Ukrainy.

Pozostałe grupy delegacji chłopów
polskich, bawiącej w Związku Radzie-
ckim przybyły bezpośrednio z Mo-
skwy do Charkowa i Odessy.

Na czele grupy przybyły do Char-
kowa stoi wiceminister rolnictwa Do-
mański. Członkowie delegacji zwie-
dzili miasto i w czwartek wieczorem
byli obecni w Ukraińskim Teatrze
Dramatycznym im. Szewczenki na
premierce sztuki Kornejczuka „Gaj
kalinowy”.



W niedzielę, dnia 4 czerwca b. r., o godz. 10-tej rano
W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU

odbędzie się

WIELKI FESTYN POKOJU

W programie wystąpią zespoły Teatrów Łódzkich:

- im. Jaracza — z udziałem Ludwika Sempolińskiego
- „Powszechny” — z udziałem Andrzejewskiej, Dymyzy i Waltera
- „Nowy” — z całym zespołem
- „Lutnia” — z baletem
- „Osa” — z baletem i duet Sutt.

Do tańca przygrywać będą wszystkie orkiestry łódzkie. Polskie Radio
nadawać będzie specjalną muzykę taneczną, a konferansjerkę prowadzić będą
najpopularniejsi artyści.

Wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe.

Odbędą się pokazy ciekawych imprez ze wszystkich gałęzi sportu,
a amatorzy korzystając będą mogli ze sprzętu sportowego.

Odbędą się specjalne zabawy dla dzieci i młodzieży,
na których wystąpią Teatry Kukiełkowe „ARLEKIN” i „PINOKIO”.

Przygotowano wiele niespodzianek.

W miejscu Festynu uruchomione będą bufety i punkty żywnościowe.
Dla dzieci przygotowane będą stoiska z zabawkami.

DOJAZD ZAPEWNIONY SPECJALNYMI TRAMWAJAMI.

Cena biletu wstępu — 20 zł. Dzieci i młodzież mają wstęp bezpłatny. Bilety rozprowadzają
wszystkie oddziały Związków Zawodowych, Zakładowe Komitety Obronców Pokoju, Rady
Zakładowe oraz organizacje PZPR.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Łodzi na Wielki Festyn Pokoju.

WOJEWÓDZKI KOMITET
OBROŃCÓW POKOJU
ZARZĄD GŁÓWNY
ZW. ZAW. WŁÓKNIARZY
OKRĘGOWA RADA
ZW. ZAW.
KOMITET ŁÓDZKI
PZPR

Święto Dziecka - świętem całego społeczeństwa

Dzień wczorajszy upłynął w naszym mieście pod znakiem imprez, związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka. O godzinie 10-ej rano wszystkie dzieci szkolne wysłuchały przemówienia radiowego ministra Oświaty tow. Skrzyszewskiego, po południu natomiast odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac świetlic szkolnych.

W salach dawnej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Andrzeja 14, zorganizowana została wystawa prac wykonanych przez dzieci szkolne w ramach zajęć świetlicowych. Na otwarcie, które nastąpiło o godz. 15.30 przybyli przedstawiciele Rady Narodowej m. Łodzi: tow. Bugajski - I-szy zastępca przewodniczącego R. N. i tow. Gerlecka - członek prezydium R. N., przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego oraz dziecięce zespoły świetlicowe w pięknych strojach ludowych.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał - tow. Bugajski, po czym obecni swieździli wystawę, która jest pięknym świadectwem radosnego dzieciństwa naszych najmłodszych, dzieciństwa, jakie może dać tylko ustroj sprawiedliwości społecznej.

W licznych gazetkach ściennej dzieci pisa o swoich zajęciach, rozrywkach, wycieczkach, o pracy swych rodziców. Wiele gazetek poświęcone tematyce pokojowej. W dalszych salach widzimy robotki ręczne, wykonane przez uczennice szkół łódzkich, gry, zabawki...

Na jednym ze stołów, zwraca uwagę zwiedzających pięknie wykonany z kartonu model „Nowej wsi”: mury budyńki zradiofonizowane i oświetlone, przy czym po środku wsi, na najbliższym budynku, widnieje napis „Szkoła”.

Przebiegające stroje regionalne, rytmiczki, hafty, teatrzyki kukielkowe, - wszystko co wykonały dzieci na

zajęciach świetlicowych - znajdują się na wystawie. Warto, aby zwieździli ją jak najliczniej mieszkańcy Łodzi!

Wystawa otwarta będzie do dnia 8-go bm. codziennie w godzinach od 9 - 19-tej. Wstęp bezpłatny.

UROCZYSTA AKADEMIA W „OGNISKA”

O godz. 17-ej sala „Ogniska” rozbremiwała gwarem setek głosów. Ze wszystkich szkół łódzkich przybyły tu liczne delegacje dzieci na uroczystą akademię dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Obchodzimy dziś Międzynarodowy Dzień Dziecka - powiedziała w zagajeniu tow. Regina Gerlecka, członek prezydium Rady Narodowej w Łodzi. - Dzień ten jest wyrazem na szęj niezłomnej walki o pokój, o szczęście naszych dzieci.

Po powołaniu prezydium, głos zabrał tow. Albrecht - komendant ZHP w Łodzi - mówiąc o wzmożonej walce o pokój, jaka toczy się dziś nie tylko w krajach demokracji ludowej, ale którą prowadzi robotnicy na całym świecie. Mówca opowiadał następnie o smutnym losie dzieci w krajach kapitalistycznych, dzieci zmuśnionych przedwcześnie do pracy, nie znających radości dzieciństwa.

Tam gdzie klasa robotnicza ujęła władzę w swe ręce - dziecko traktowane jest jak najcenniejszy skarb - mówił tow. Albrecht. - W Związku Radzieckim dzieci znajdują się pod najbardziej troskliwą opieką całego społeczeństwa. Słowa Lenina „Zadaniem młodzieży jest uczyć się” - zostały w ZSRR przyoblezione w realny kształt tysiącami szkół i uniwersytetów.

W Polsce tak, jak i w innych krajach demokracji ludowej, sytuacja dzieci uległa radykalnej poprawie w stosunku do okresu międzywojennego. Państwo ludowe nie szczędzi dźś

środków, aby zapewnić młodzieży swobodny rozwój, kształcenie się w obranym kierunku i wszystkie przywileje dziecięcego wieku....

Entuzjazm i wzruszenie na sali wywołało pojawienie się znanej przewodniczki pracy z PZPB im. Dzierżyńskiego Heleny Okrój, która przyniosła dzieciom w dniu ich święta pozdrowienia od matek włókiarek.

Zgromadzeni na akademii uchwalili jednomyślnie wystanie listu do Prezydenta R. P. - tow. Bolesława Bieruta, w którym przyzyskują pilną, w trwałą naukę, przyczynić się do budownictwa socjalizmu w Polsce i do utrwalenia pokoju.

Po wręczeniu nagród 19 przewodnikom nauki ze szkół łódzkich, wszyscy obecni odpiewali hymn młodzieżowy.

Na zakończenie odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu dzieci. (sw)

Zakończenie obrad IV plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych

Tow. W. Kłosiewicz - przewodniczącym CRZZ

WARSZAWA (PAP) - W dalszym ciągu obrad IV plennego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, kierownik Wydziału Organizacyjnego CRZZ tow. Rustecki omówił projekt nowej struktury organizacyjnej CRZZ.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący CRZZ tow. Al. Burski, który złożył sprawozdanie z budżetowej sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ i budżetowej konferencji międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych.

W dalszym ciągu obrad toczyła się dyskusja nad wygłoszonym w dniu poprzednim przez przewodniczącego CRZZ wicepremiera Zawadzkiego referatem pt. „Związków Zawodowych - kuźnia kadry” oraz nad złożonymi sprawozdaniami. W dyskusji zabrał głos - wityny długo nie milknącymi okłaskami - przewodniczący delegacji radzieckiej członek prezydium WCSPS B. S. Rżanow, który przedstawił zebra-

Potężne demonstracje przed sądem w Bordeaux

Raymonde Dien skazana na rok więzienia

GENEWA (PAP) - Z Paryża donoszą: Przed sądem karnym w Bordeaux rozpoczął się w środę po południu proces 21-letniej bojowniczkii o pokój - Raymonde Dien, która 27 lutego br. położyła się na szynach kolejowych w miejscowości Saint Pierre - des - Corps, zatrzymując w ten sposób pociąg z ładunkiem czołgów, przeznaczonych do prowadzenia agresywnej wojny w Vietnamie.

Przed gmachem sądu odbywały się bez przerwy demonstracje ludności. Dokerzy, robotnicy budowlani oraz robotnicy fabryczni odbyli krótkotrwałe strajki. Policja 4-krotnie szarżowała na tłum.

Oskarżona oświadczyła, że będzie nadal prowadzić walkę w obronie pokoju.

Liczni świadkowie, wśród których znajdowali się m. in. deputowany Gulon, Maria Claude Vaillant-Couturier, generalowie Petit i Tubert, żona wielkiego pisarza Blocha, liczne matki, które straciły swych synów w Indochinach - wyrazili całkowitą solidarność z oskarżoną wskazując, że działała ona w interesie Francji.

Obrońca oskarżonej zaprotestował przeciw zastosowaniu z datą wstępną ustawy represyjnej, uchwalonej przez zgromadzenie narodowe.

Liczni świadkowie oświadczyli: - jeśli Dien jest winna - to winni je-

Wszyscy na Festyn Pokoju!

Wczoraj i dzisiaj zakładów karnych obrońców pokoju sprzedają w zakładach pracy karty wstępu na „Wielki Festyn Pokoju”, który jak donosiłszy odbędzie się w niedzielę 4 czerwca w Parku Ludowym w Zdroju. Karty wstępu w cenie 20 zł (dla dzieci wstęp bezpłatny) została przydzielona poszczególnym komitetom i nie będą sprzedawane w dniu Festynu.

Dzisiaj i w sobotę będą do nabycia karty wstępu w Miejskim Ośrodku Informacyjnym, ul. Piotrkowska 104. W karty wstępu należy już dźś się zaopatrzyć, bowiem wobec masowych zgłoszeń osób pragnących wziąć udział w Festynie, kart może zabraknąć.

Imprez, jak pisaliśmy, będzie wiele. Występy artystów teatralnych, zespołów śpiewnych i tańca, chórow, orkiestr, pokazy sportowe, zabawy dziecięce, zabawy taneczne itp., itp.

KOGO ZOBACZYMY NA ESTRADACH?

W fragmentach sztuk teatralnych, wystawianych ostatnio na scenach łódzkich, ujrzemy na estradach w

Parku Ludowym Jadwigę Andrzejkowską, Adolfa Dymkę, Władysława Waltera. Poza fragmentami sztuk scenicznych, artyści wystąpią w repertuarze satyry i piosenek.

Prawie bez przerwy od 10 rano do zmroku, tańczyć będzie 20 zespołów tanecznych z świetlic łódzkich, fabryk i ze wsi.

Kilkanaście chórow śpiewać będzie pieśni robotnicze, ludowe i radzieckie.

KTO GRA DO TAŃCA?

Około 30 zespołów muzycznych grać będzie utwory z repertuaru lekkiego i tanecznego. Naturalnie orkiestry nie będą zgrupowane w jednym miejscu, lecz w kilkunastu punktach. Do tańca grać będą orkiestry ZZK, MZK, Samorządowców, Elektryków, Szkoły Oficerskiej i inne.

CO PRZYGOTOWANO DLA AMATORÓW SPORTU?

Miłośnicy sportu będą mogli pod okiem klubowych trenerów i instruktorów ćwiczyć prawie wszystkie dyscypliny sportowe, począwszy od lekkiej atletyki, siatkówki, piłki nożnej do skoków z wieży spadochronowej. Każdy posiadacz karty wstępu będzie mógł wykorzystywać sprzęt sportowy i uczestniczyć w konkursach sportowych dla amatorów oraz wecho dząc w skład drużyn piłki nożnej i siatkówki, tworzonych na poczekaniu.

Poza tym odbędą się pokazy gimnastyczne, regaty wioslarskie, pokazy gry piłki nożnej, siatkówki, koszykówek, tenisa stołowego, zapasy i szermierka oraz pokazy zręcznościowej jazdy samochodowej i motocyklowej.

Tak niezwykle bogaty program rozrywkowy o charakterze sportowym na pewno zadowoli najbardziej wymagających amatorów sportu.

ŚWIĘTO DZIECI.

„Wielki Festyn Pokojowy” odbywa się w okresie związanym z szeregiem imprez, poświęconych Między-

narodowemu Dniu Dziecka, szczególnie wiele uwagi poświęcono wiek rozrywkowi dla dzieci.

Teatrzyki kukielkowe i świetlicowe zespoły dziecięce specjalnie przedstawienia dla najmłodszych widzów. Pomyślano o najrozmaitszych konkursach, zabawach i niespodziankach. Zabawy dziecięce prowadzić będą doświadczone sily fachowe spośród nauczycieli szkół i przedszkolank.

Szereg imprez organizują harcerze.

RUCHOME PUNKTY ŻYWNOŚCI

W szeregu punktach otworzone zostaną kioski, w których sprzedawane będą zarówno sody, lody, napoje chłodzące, jak również kioski z gorącymi posiłkami i kanapkami. PSS zorganizuje ruchome punkty żywnościowe na ciężarówkach. O uprawia cję pomyślano tak, że nikt z nas nie będzie musiał brać zapasów na całodzienną zabawę.

JAK I CZYM DOJEDZIEMY?

Do terenu, gdzie odbywać się będzie Festyn, dojeżdżać będziemy zarówno trasą linii tramwajowych nr 9 i 10, jak i od strony Dworca Kaliskiego - 2, 19, 8. MZK oprócz dodatkowych pociągów tramwajowych na wymienionych liniach uruchomią również specjalne autobusy.

Aby każdy trafił do interesujących go imprez na całym terenie, umieszczone zostaną specjalne drogowskazy, kierujące do poszczególnych punktów.

WSZYSCY NA FESTYN!

Wszyscy łodzianie, zarówno starzy, jak i młodzi, wybiorą się na Festyn, gdzie znajdują tak wielką ilość rozrywkę i znakomicie, dobrze zastuszonej opodynczej.

Wszyscy łodzianie spotkają się na Festynie, korzystając z tych wszystkich przyjemności i dobrodziejstw, jakie niesie nam pokój!

Kary sądowe za naruszenie ustawy

o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbyło się kilka spraw o naruszenie socjalistycznej dyscypliny pracy. Na ławie oskarżonych znaleźli się Jan Bednarek, robotnik z fabryki m. PZPB im. Dzierżyńskiego oraz Helena Wojtasik, pomocnica inżyniera w Państwowym Zakładach Wydawnictw Szkolnych.

Jan Bednarek bez żadnego usprawiedliwienia nie przyszedł do fabryki od 19 do 23 maja br. W Sądzie tłumaczył się, że „chodząc do lekarza, którego nie mógł zastać”. Wydział Personalny jednak przedstawił oczywiste dowody winy oskarżonego. Okazało się, że 23 maja br. zgłosił się on do wydziału personalnego w stanie nietrzeźwym, opowiadając, że nie zjawiał się do pracy, ponieważ był na weselu u swagierki. Załączona do akt sprawy opinia rady zakładowej stwierdza, że Bednarek nigdy nie był robotnikiem uczciwym, zdyscyplinowanym, systematycznie bowiem opuszczał prac.

I tak, na przykład, od stycznia br. do maja br. opuścił 10 dni pracy, nie przedstawiając żadnego świadectwa. Sąd wymierzył Bednarkowi wyrok, na podstawie którego 10 procent z poborów w ciągu 2 miesięcy ulegnie potrąceniu. W ciągu tego czasu Bednarek oczywiście obowiązany jest systematycznie przychodzić do pracy.

Następna z kolei oskarżona opuściła bez żadnego usprawiedliwienia 8 dni pracy. Przewód sądowy wykazał, że Helena Wojtasik samowolnie przestała przychodzić do pracy, bo maż jej, prowadzący warsztat naprawy motocykli „kazał jej zostać w domu”. Za lekceważenie obowiązków, potrącił się Wojtasikowej 25 procent z miesięcznych poborów. Poza tym Sąd nałożył na nią obowiązek pracy w ciągu tego okresu.

Kary te winny być ostrzeżeniem dla tych, którzy lekceważą obowiązki zawodowe, zwalając swą pracę na innych, sumiennych i uczciwych robotników. (b)

Dalsze naloty stonki ziemniaczanej na tereny województw zachodnich

WARSZAWA (PAP) - Punkty obserwacyjne Szluby Ochrony Roślin oraz druzyny poszukiwawczy sygnalizują dalsze naloty owadów stonki ziemniaczanej za Odrę w głąb zachodnich województw kraju. W strefie najbliższego zagrożenia znajdują się woj. szczecińskie i polzańskie.

W woj. szczecińskim zanotowano szczególnie zjawisko. Nadlatująca z Odrę obfita liczba stonki ziemniaczanej porwana została przez wiatry w kierunku otwartego morza i wpadała do wody. Jednak większość owadów pozostała przy ży-

Co przynioszą „Nowe Drogi”

Każdy działacz polityczny, społecznym, gospodarczy, czy też pracownik naukowy z niecierpliwością oczekuje nowego numeru „Nowych Drog”. Nic dziwnego. Każdy bowiem numer tego pisma przynosi szereg zycji ułatwiających pogłębienie wiedzy marksistowsko-leninowskiej i za stosowanie jej do aktualnych zagadnień i codziennej praktyki naszego budownictwa.

Wydane krótko po IV Plenum KC naszej Partii, „Nowe Drogi” zawierają na wstępie historyczny i prelowy motyw dla polityki kadry naszej Partii referat towarzysza Bolesława Bieruta, wygłoszony na IV Plenum oraz referat tow. Franciszka Jóźwiaka o podstawowych zadaniach w pracy Centralnej Komisji Kontrolnej Partynjej.

W numerze znajdziemy również, niezwykle doniosłe dla zrozumienia i realizacji wielkiej reformy w dziedzinie rad narodowych, jako jednolitych organów terenowej władzy państwowej, przemówienie sekretarza KC naszej Partii, tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Nad tymi podstawowymi dla rozwoju naszej Partii oraz pomyślności kraju publikacjami nie zatrzymujemy się, poważne fragmenty tych prac były bowiem ogłoszone w prasie. Stały się one już niewątpliwie i stają się coraz bardziej własnością nie tylko tysięcy członków naszej Partii, ale i bezpartyjnych, aktywnych budowniczych naszego kraju.

Z pozostałej bogatej treści numeru najbardziej zasługuje na uwagę pierwszy, który jest tytułem numeru „Nowych Drog”, „Uwagi w sprawie powstania i rozwoju państwa demokracji ludowej w Polsce”. Praca ta - jak to określa sam autor - jest próbą analizy genezy i rozwoju demokracji ludowej na tle historycznych doświadczeń dyktatury proletariatu we Francji (Komuna), a głównie w ZSRR.

Po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad hitleryzmem stało się jasne, że decydującym czynnikiem w walce o klasowe i narodowe wyzwolenie - to pomoc, przykład i doświadczenia ZSRR. „Pomoc ZSRR -

uczyc się na nich, potrafimy utrwałać władzę ludu pracującego, umacniać i rozwijać dyktaturę proletariatu (władzę klasy robotniczej, sprzymierzonej z podstawowymi masami chłopstwa) w Polsce.

Tow. Fiedler wskazuje, że procesy zdobycia i formowania się władzy mas pracujących pod przewodem klasy robotniczej przebiegały odmiennie w różnych krajach i okresach historycznych. Analizując okresy: Komunę Paryską 1871 roku, Rewolucję Październikową 1917 roku oraz okres formowania się państw demokracji ludowej, tow. Fiedler stwierdza, że odmienną ta nie była odmiennością klasową, wszystkie te formy władzy są w istocie dyktaturą proletariatu. Ich odmienną - to przede wszystkim odmienną różnych okresów historycznych.

„Klasa robotnicza Rosji pod wodzą Lenina - Stalina - mówi autor - zdołała wywalczyć w październiku, krzyżowała z doświadczeń i nauk Komunę. Październik zwyciężył w wyniku rewolucji proletariackiej, dokonanej WŁASNYMI SIŁAMI proletariatu i chłopstwa przy moralnym i politycznym poparciu rewolucyjnego oddziału międzynarodowej klasy robotniczej i ludów uciskanych. W 1945 roku - w krajach demokracji ludowej - masy pracujące, z klasą robotniczą na czele, zdobywają władzę DZIEKI WYZWOLENIU TYCH ZIEM PRZEZ ARMIĘ RADZIECKĄ W OPARCIU O POMOC POTĘŻNEGO MOCARSTWA RADZIECKIEGO, które w okresie, gdy narodem świata zagrażała faszyzm hitlerowski, gdy walka o byt niepodległy spłodziła się nierozważnie z walką klasową, stanęły na czele tej walki, skupiając wokół siebie walczące ludy całego świata.

I to stanowi najgłębsze źródło odmienności okresu 1945 roku”.

Tow. Fiedler wyczerpująco omawia cechy charakterystyczne Komunę Paryską, zarówno jej dziejowe osiągnięcia, jak i błędy, na których uczuli się teoretycy rewolucji proletariackiej i jej realizatorzy, Marks, Engels, Lenin i Stalina. Omawia również najważniejsze przesłanki pierwszej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której przewodniczyli geniusze - Lenin i Stalina. Oto jedna z najbardziej istotnych konkluzji, do których dochodził tow. Fiedler: „W innych warunkach historycznych, w epoce imperializmu, w okresie wojen i rewolucji proletariackiej - dyktatura proletariatu w ZSRR zasadniczo różniła się od Komunę Paryskiej przede wszystkim tym, że klasa robotnicza ZSRR miała na czele wspaniałego, zabarowanego w bojach klasowych kierownika - partię nowego typu, partię Lenina-Stalina”.

Komuna Paryska partii takiej nie miała i nie mogła jeszcze mieć. W tym tkwi jedna z najważniejszych przyczyn tego, że dyktatura proletariatu Komunę była - w myśl określenia towarzysza Stalina - „niecałkowita i nietrwała”.

O tym, jak autor artykułu ujmuje odmienną między Rewolucją Październikową 1917 r. a okresem powstania krajów demokracji ludowej w 1945 r. dowiemy się dokładnie w drugiej części artykułu tow. Fiedlera.

W kolejnym artykule „Nowych Drog” tow. Szysz omawia niektóre zagadnienia walki o realizację planu gospodarczego na 1950 rok. Artykuł ten daje bogaty materiał oraz konkretne wskazania, które ułatwią naszym działaczom gospodarczym, a przede wszystkim organizacjom partyjnym w zakładach pracy, kierowanie walką o wykonanie planu,

wieści problematyce gospodarczej, każdy temat „czysto” gospodarczy - problematyce politycznej. Każdy działacz partyjny po linii propagandy, agitacji, organizacji pracy oświatowej, młodzieżowej, związkowej itd. musi znać aktualne zagadnienia gospodarcze swego terenu i całego kraju”.

Wiele cennego materiału znajduje się w artykule tow. Kozłowskiej, omawiającym doświadczenia pracy Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi. Szkoła ta ma poważne osiągnięcia w doborze słuchaczy. Jej ważnym osiągnięciem jest również realizowanie w praktyce linii przewodniej programu, to jest kształtowanie marksistowskiego światopoglądu słuchaczy, zaszczerwanie im umiejętność posługiwania się marksizmem-leninizmem w codziennej, konkretnej pracy.

Artykuł omawia nie tylko osiągnięcia, lecz i szereg braków w pracy tej szkoły.

Zarówno osiągnięcia jak i braki wyczerpująco zanalizowane w artykule tow. Kozłowskiej, pozwolą nie wątpliwie wielu szkółom i kursom partyjnym wyciągnąć pouczające i potrzebne wnioski dla swojej pracy.

W ostatnim numerze „Nowych Drog” znajdujemy ponadto w dziale „Problemy i idee” artykuły: M. Darcieł, J. Desanti, G. Vassails pt. „Nauka burżuazyjna i nauka proletariacka”, Anatola Listowskiego - „Walka o agrobiologię w Polsce” i J. Kowalskiego - „Hercen i Czernyszewski - wlecy nauczyciele polskich działaczy demokratycznych lat sześćdziesiątych XIX w.”

W dziale: „Z międzynarodowego ruchu robotniczego” znajdujemy artykuł Mieczysława Bibrowskiego o XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej.

Dział recenzji i krytyki przynosi tym razem artykuł o książce Maurice Thorez „Syn ludu” oraz krytyczne uwagi Leszka Kulakowskiego w sprawie „Przeglądu Filozoficznego”. L. L.

Wielki rewolucjonista i budowniczy państwa socjalistycznego

W czwartą rocznicę śmierci Michała Kalinina



Cztery lata temu, dnia 3 czerwca 1946 roku, zmarł MICHAŁ KALININ, wielki rewolucjonista, wierny towarzysz Lenina i Stalina, jeden z najaktywniejszych budowniczych i najwybitniejszych przywódców partii bolszewickiej oraz kierownik państwa radzieckiego.

Cale swe życie poświęcił Kalinin walce o sprawę mas pracujących, o zwycięstwo komunizmu. W swej działalności przeżył on chwalebne drogi, poczynając od robotnika - rewolucjonisty, a kończąc na stanowisku kierownika najwyższego organu państwowego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

MICHAŁ KALININ urodził się 20 listopada 1875 roku w gubernii twerskiej (obecnie obwód kaliniński) w rodzinie chłopca. Po ukończeniu szkoły elementarnej w 1889 roku wyjechał do Petersburga w poszukiwaniu zarobku. Pracuje w szeregach fabryk, początkowo jako uczeń, następnie jako tokarz - metalowiec. Jednocześnie uczęszcza do szkoły wieczorowej i całe noce spędza nad książką.

Już w tym okresie Kalinin bierze udział w pracy nielegalnych robotniczych kółek rewolucyjnych, studiując literaturę marksistowską, staje się aktywnym członkiem założonego przez Lenina „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

W roku 1889 Kalinin zostaje aresztowany i po 10 miesiącach więzienia zbiegł na Kaukaz. W Tyflisie spotyka się z Józefem Stalinem, z którym współpracuje przy tworzeniu organizacji socjal - demokratycznych.

Kalinin jest stale prześladowany przez saterpów carskich. W okresie od roku 1889 do 1916 aresztowano go 14 razy, wręczano do więzienia, karano zesłaniem. Mimo to, kroczy on nieugięte ciernistą i chlubną drogą zawodowego rewolucjonisty.

W okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej 1905 roku, a następnie reakcji stolicyńskiej, Kalinin występuje jako wierny współbojownik Lenina i Stalina, walcząc nieugięcie, przeciwko caratowi.

W okresie nowego wzrostu fali rewolucyjnej, Kalinin rozwija wielostronną działalność partyjną na terenie kas chorych i związków za wodowych; uczestniczy w kampanii wyborczej do IV Dumy Państwowej; pomaga w stworzeniu gazety „Prawda”.

Praska konferencja SDPRR (styczeń 1912) wybiera Michała Kalinina na kandydata do Komitetu Centralnego oraz do Biura Rosyjskiego KC, na czele którego stoi Józef Stalin. Jesienią 1913 roku, na naradzie KC SDPRR (b) z działaczami partyjnymi w Poroninie, dokooptowano Michała Kalinina do Komitetu Cen

tralnego partii w charakterze członka.

W czasie pierwszej wojny światowej i rewolucji lutowej Michał Kalinin głosi wysunięte przez Lenina hasła rewolucyjne, wysoko docenia bolszewicki sztandar międzynarodowego proletariatu, występuje przeciwko socjał - szowinizmowi mobilizując klasę robotniczą do walki przeciwko samowładztwu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina Michał Kalinin uczestniczy aktywnie w przygotowaniu i przeprowadzeniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, a po jej zwycięstwie staje się jednym z najwybitniejszych budowniczych i kierowników młodego państwa radzieckiego.

30 marca 1919 roku na wniosek Lenina następuje wybór Kalinina na stanowisko przewodniczącego Wschodniorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Michał Kalinin staje na czele państwa socjalistycznego.

W grudniu 1922 roku odbył się pierwszy Wschodniorosyjski Zjazd Rad, który proklamował powstanie ZSRR. Zjazd wysunął Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. W styczniu 1938 roku pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR wybrała Michała Kalinina na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Przez 27 lat Michał Kalinin pisał z poświęceniem i ofiarnością stanowisko kierownika najwyższego organu państwa radzieckiego, poświęcając wszystkie siły dla dobra odczynu socjalistycznej, pracując nad umocnieniem sojuszu między robotnikami, chłopami i inteligencją, nad zacieśnieniem więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego.

Przez całe swe życie Michał Kalinin był wiernym uczniem i towarzyszem Lenina i Stalina, wiernym towarzyszem i współpracownikiem i przyjacielem Lenina i Stalina, Michał Kalinin walcząc bezustannie i nieustraszenie przeciwko wrogom partii i narodu, walcząc o triumf leninizmu. Należał on do kierowniczego sztabu partii bolszewickiej, na którego czele po śmierci Lenina stał wielki kontynuator dzieła Lenina, Józef Stalin. Poczynając od XIV Zjazdu partii (grudzień 1925 roku) Michał Kalinin jest członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

Michał Kalinin bezustannie i nieustraszenie pracował nad sobą, był jednym z najbardziej wykształconych ludzi naszych czasów, wybitnie utalentowanym propagatorem idei marksizmu - leninizmu, zdolnym publicystą, plomiennym agitorem.

W okresie pokojowego budownictwa Michał Kalinin rozwija nieustraszoną i owocną działalność w celu wzmacnienia potęgi radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, kroczy w pierwszych szeregach boju z nikołowa uprzemysłowiec i kolektywizację rolnictwa, o socjalistyczną przebudowę wszystkich dziedzin życia społeczeństwa radzieckiego.

Siostra więźni Michała Kalinina z ludem. W czasie swych licznych podróży odwiedził on wszystkie niemal zakątki niezmierzzonego kraju radzieckiego.

Miliony ludzi radzieckich widzieli go w miastach, wsiach, aulach, kiołkach. W jego gabinecie w Moskwie można było codziennie spotkać robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji. Wszystkie naro-

dy ZSRR uważały Kalinina za swego serdecznego przyjaciela, wielkiego nauczyciela, mądrego kierownika.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej Kalinin, mimo choroby, pracował ofiarnie na stanowisku kierownika państwa radzieckiego, poświęcając wszystkie swe siły sprawie organizacji zwycięstwa nad niemieckimi i japońskimi napastnikami.

Plomiennym wystąpieniem Kalinina na łamach prasy i przez radio, przemówieniami do mas pracujących w Moskwie, Leningradzie, Kujbyszewie, Gor'kiem, Jarosławiu i Baku, rozmowami z żołnierzami frontowymi wpały w serca ludzi radzieckich niezłomna wiara w zwycięstwo nad wrogiem.

Pod kierownictwem genialnego stratega i wielkiego wodza, Józefa Stalina, naród radziecki odniósł wspaniałe zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Dnia 24 czerwca 1945 roku na trybunie Mauzoleum Lenina, w czasie defilady zwycięstwa, u boku wielkiego wodza komunizmu, Józefa Stalina, stał jego wierny towarzysz broni, Michał Kalinin. Obydwaj z uczuciem dumy i radości witali okryta chwałą Armię Radziecką.

Cale życie i działalność Michała

Kalinina stanowiły wspaniały wzór bohaterstwa w służbie narodu. Plomienny patriotą, Michał Kalinin wzbudzał w sercach ludzi radzieckich uczucie dumy narodowej, świadomość wielkiej roli pierwszego kraju socjalizmu w rozwoju ludzkości na drodze postępu.

Michał Kalinin głosił, że kardynalnym zadaniem naszej epoki w służbie postępu jest umocnienie socjalizmu i budowanie komunizmu. Cale swe burzliwe, bohaterskie życie poświęcił temu szlachetnemu zadaniu.

„Żyjemy — mówił Kalinin — w wielkiej epoce, kiedy rozpada się w gruzy stary ustroj kapitalistyczny, a na gruzach tych powstaje nowy ustroj — socjalistyczny”.

Niestrudzona walka, jaką toczył Kalinin o wolność i szczęście mas pracujących, zjednała mu powszechną miłość w kraju radzieckim oraz głęboki szacunek całej przodującej ludzkości. Naród radziecki czci pamięć swego wielkiego syna, odkrytego chwale rewolucjonisty, wiernego towarzysza broni Lenina i Stalina, mądrego nauczyciela, plomiennego patriotę, nieugiętego bojownika o sprawę komunizmu.

Pomnik Władysława Orkana



W dniu Święta Ludowego został odsłonięty w Nowym Targu na Podhalu pomnik Władysława Orkana.

Foto AR Zdzisław Wdowiński

W trosce o wzrost aktywu wiejskiego

Na marginesie narady aktywu partyjnego w Skierniewicach

Sprawa kadr, — to sprawa wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków Partii. Realizując wytyczne IV Plenum KC PZPR, wszyscy członkowie Partii muszą zrozumieć ich istotny sens. Trzeba rozumieć, że walka o kadry, o wychowanie i przygotowanie rezerwy kadr dla aparatu partyjnego, przemysłu, górnictwa, rolnictwa i t. p., to walka o realizację Planu 6-letniego, to walka o przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce.

Wyszukiwanie tysięcy ludzi zdolnych, uczynnych i związanych z nami klasowo, wychowanie ich, szkolenie i wysuwanie ich na poszczególne odcinki pracy według ich uzdolnień i kwalifikacji, a po wysunięciu dalsze podnoszenie ich poziomu politycznego i kwalifikacji za wodowych, jest zadaniem, stojącym przed wszystkimi organizacjami partyjnymi.

Trzeba przy tym pamiętać, że sprawa kadr — to zadanie nie tylko na dziś i jutro, to zadanie na całe lata. Zadanie to, obok wielu innych, stojących przed organizacjami partyjnymi, musi więc być omawiane i realizowane każdego dnia.

Czy wszyscy członkowie naszej Partii tak rozumieją to zagadnienie?

Na odprawie skierniewickiego aktywu partyjnego

Na odprawie skierniewickiego aktywu partyjnego, poświęconej omówieniu i sposobom realizacji wytycznych IV Plenum KC PZPR, mimo, że sekretarz KW tow. Kuklicki w swym referacie omówił dokładnie i obszernie zagadnienie polityki kadr i zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi — to zagadnienie kadr nie znalazło odpowiedniego odzwierciedlenia w dyskusji.

Czy świadczy to o tym, że towarzysze z powiatu skierniewickiego nie doceniają znaczenia problemu kadr. Przyczyną tego niepokojącego zjawiska należy doszukiwać się raczej gdzie indziej. Zagadnienie to jest im po prostu jeszcze za mało znane, a często niezrozumiałe. Świadczy to o tym, że towarzysze przed odprawą aktywu, nie zapoznali się z tekstem referatu tow. Bieruta i nie

przyswoili sobie materiałów, publikowanych w prasie partyjnej w związku z IV Plenum.

I to właśnie sprawiło, że na odprawie aktywu skierniewickiego poruszono szerokie zagadnienie polityki kadr i to, o których winno się mówić, lecz mimo to w bardzo małym stopniu omawiano sprawę zasadniczą: jak skierniewicka organizacja partyjna ma realizować wytyczne IV Plenum KC PZPR na swoim terenie.

Więć także czeka na kadry

Druga przyczyna niewłaściwego przebiegu dyskusji, to zbyt niescisłe i nieprecyzyjne wytyczne skierowane do powiatu skierniewickiego, szczególnie ze względu na sprawa kadr nie jest sprawą palącą, bo przecież wszystkie stanowiska, np. w gminnej spółdzielni są obsadzone, a jeżeli które z nich zostanie zwolnione, rzekomo czeka na nie nawet kilku odpowiednich kandydatów. Kadry nam są potrzebne, powiedział np. tow. Kopeć w dyskusji, tylko w przemyśle, górnictwie, hutnictwie i t. p.

Ale przecież nie mniej potrzebne są nam kadry w rolnictwie. Więć na szta kroczy do socjalizmu. Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowe państwowe i spółdzielcze, powstają liczne ośrodki kultury - oświatowe na wsi, buduje się szkoły, żłobki i przedszkola. W Planie 6-letnim nastąpi potężna rewolucja w naszej dotychczas jeszcze zacofanej gospodarce rolnej dzięki zmechanizowaniu uprawy ziemi i podniesieniu wydajności przez stosowanie właściwego płodozmianu i nawożenia.

Czy nie najwyższy już czas pomyśleć o przygotowaniu ogromnej kadry agronomów, instruktorów rolnych, mechaników, traktorzystów, rachmistrzów dla spółdzielni produkcyjnych, kierowników świetlic, nauczycieli, a przede wszystkim pracowników aparatu partyjnego?

Również szybko rozbudowujący się w Polsce Ludowej przemysł wymaga tysięcy nowych fachowców, których poważny odsetek musi dać wieś. Wiemy natomiast, że stosun-

kowo mały jeszcze odsetek dzieci robotników rolnych oraz chłopów małych i średniorolnych uczy się w szkołach zawodowych, w szkołach ogólnokształcących i na wyższych uczelniach. O tym niestety towarzysze w dyskusji zapomnieli.

Weźmy aparat gminnych spółdzielni. Mimo, że etaty są obsadzone i mimo iż rzekomo na każdy zwolniony etat czeka kilku kandydatów, to jednak i tutaj w gruncie rzeczy do wykwalifikowanego kadry jest nam brak.

Tow. Greda i tow. Lewandowski mówiąc o złej pracy gminnych spółdzielni, słusznie stwierdzili, że niektórzy z nich swymi niewłaściwymi posunięciami, zraziły chłopów do spółdzielczości.

I mimo to — nie próbowano znaleźć środków zaradczych, aby wiało usunąć — przez odpowiednie wychowanie i dobór kadr spółdzielczych.

Troska o kadry partyjne

Przebieg dyskusji wykazał, że przede wszystkim należy przygotować kadry partyjne, które potrafią wychowawczo oddziaływać zarówno na członków partii jak i na bezpartyjnych, a tym samym realizować wytyczne IV Plenum KC PZPR.

Za przykład można wziąć nawet wspomnianych już towarzyszy Gredę i Lewandowskiego. Bezgranicznie oddani Partii, młodzi, energiczni i pełni entuzjazmu w pracy, nie doceniają jednak możliwości jakie daje praca wychowawcza, uważając, że wszystkim za wszystkie przewinienia należy karać i to surowo karać, nie wnikając zupełnie w źródła tych przewinień.

Tow. Greda powiedział m. in. w dyskusji: „Wszystkich towarzyszy, którzy nie przychodzą na szkolenie partyjne, trzeba surowo ukarać”.

Nie mówił natomiast, nic o tym, że należy posługiwać się metodą cierpliwego tłumaczenia towarzyszom znaczenia szkolenia dla Partii, Państwa i dla nich samych.

Przyczyną tego braku zrozumienia jest fakt, że tow. Greda sam nie przeszedł przeszkolenia partyjnego i wielu spraw jeszcze nie rozumie. Z tego powodu napotyka na wiele trudności w pracy na stanowisku sekretarza KG, mimo chęci do pracy i zdrowego instynktu klasowego.

Oczyszczony opieką i przeskoleny będzie na pewno dobrym sekretarzem KG, a w przyszłości nawet może być aktywnym na szerszą skalę.

Podobnych towarzyszy rokujących wielkie nadzieje choć jeszcze nie przeszkolonych jest na terenie powiatu skierniewickiego o wiele więcej. Jednak ich się nie dostrzeżać, i nikt się nimi należycie nie zajmuje. Komitety Gminne ich nie szukają, a instruktorzy KP jak się wyraził i sekretarz KP tow. Walczak, ograniczają się w swej pracy w terenie do zbierania wiadomości, nie wykazując zbyt wielkiej troski o wychowanie, uruchamianie, szkolenie kadr.

Analizując przebieg odprawy aktywu powiatu skierniewickiego, nie można nie wyrazić obawy czy aktyw ten będzie zdolny przenieść w sposób dokładny i twórczy wytyczne IV Plenum KC PZPR do wszystkich dolowych organizacji w terenie oraz zmobilizować masy członkowskie wokół zagadnienia kadr.

Wydaje się, że trzeba będzie raz jeszcze sprawy te omówić i przeanalizować z towarzyszami, którzy będą obsługiwali odprawy aktywów gminnych i zebrań organizacji gromadzkich.



Bulwar nadrzeczny w Jarosławiu. Foto SIB

Na wysokim, stromym brzegu Wołgi leży jedno z najstarszych miast rosyjskich — Jarosław. Założone w r. 1024 przez władcę Rusi — Jarosława Mądrego, miasto to zachowało po dziś dzień wiele historycznych pamiątek, świadczących o chlubnej przeszłości na rodu rosyjskiego.

W pobliżu potężnych gmachów kombinatu włókienniczego „Czerwony Perekop” wznosi się niewielki pagórek, noszący starodawną nazwę „Góry Ingowej”. Z tego to pagórka mieszkańcy Jarosława odpiarali w XIII w. zacięte ataki

hord mongolskiego chana. Bataja. Po przeprowadzeniu się przez dolny Wołgę — Korosł, trafiamy do centrum miasta, pod mury starożytnego klasztoru Spasskiego. Tu, w r. 1795, odnaleziono jedyny zachowany egzemplarz „Słowa o pulku Igora” — pomnikowego poematu staroruskiej literatury.

Jarosław słynie jednak nie tylko ze swych zabytków. Znani są w całym kraju i cieszą się powszechnym szacunkiem jego ludzkie majstrówstwo fabryczni, nowoczesnej produkcji, pracownicy nauki, kultury i sztuki: wyroby fa-

Miasto nad Wołgą

bryk jarosławskich zdobyły sobie w ZSRR zasłużoną sławę.

W kopalniach Zagłębia Donieckiego pracują potężne kombinaty węglowe — cudowne maszyny, które jednocześnie podcinają warstwę węgla, rozpułają go na drobniejsze kawałki i odrzucają na transporter. Niemniejszy podziw, niż kombinaj wywołuje cienka, elastyczna taśma transportera, wytrzymująca olbrzymie obciążenie.

Jarosławsk — z usmiechem powiada maszynista kombinaju, wskazując taśmę.

W ZSRR znane są powszechnie, zarówno jarosławskie silniki o napędzie elektrycznym, jak doskonale śmigłowce damskie, konserwy rybne i obrabiarki, tkaniny, meble i lakier, obuwie skórne i wyroby szewskie. Przed 17 laty dokonano słynnego prze-

jazda samochodami przez pustynię Kara-Kum; wszystkie samochody zaopatrzone były w opony z wołżańskiego kauczuku, wyprodukowane w Jarosławskiej Fabryce Opon.

W sierpniu 1949 r., podczas gdy w Moskwie odbywała się Wszecznarodowa Konferencja Obronców Pokoju, załoga odznaczona Orderem Lenina Fabryki Opon Samochodowych zameldowała o wykonaniu planu pięcioletniego w ciągu 3 lat i 8 miesięcy. Wiele przedsięwzięć Jarosława zakończyło wykonanie planu 5-letniego na dzień 21 grudnia 1949 r. — dzień 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Aleksy Bykow, przewodniczący Miejskiej Rady Delegatów, opowiada: „Mamy doskonały teatr, o naj-



Gmach teatru dramatycznego im. Wołkowa w Jarosławiu. Foto SIB

starszych w Rosji tradycjach. W roku bieżącym teatr nasz będzie obchodził 200-lecie swego istnienia. W roku ubiegłym powstał teatr komedii muzycznej. Jarosław ma pięć kin i 28 klubów. W pięciu wyższych zakładach naukowych, 66 szkołach siedmio- i dziesięcioletnich, w 18 szkołach rzemieślniczych i przysposobienia zawodowego uczy się dziesiątki tysięcy osób.

Jarosław posiada 80 bogato wyposażonych bibliotek; same tylko biblioteki związków zawodowych liczą ponad 600 tys. tomów. Jaros-

ławski oddział Wschodniorosyjskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauki stworzył 24 stałe lektorki. W ciągu ostatnich 4 lat obwodowe wydawnictwo państwowe wydało ponad 300 pozycji książkowych w łącznym nakładzie 2,5 miliona egzemplarzy. Owocnie pracuje miejscowy oddział Związku Pisarzy Radzieckich, zrzeszający liczną grupę pisarzy i poetów.”

Pełnią życia żyje dziś starodawny gród nadwożański, ważny ośrodek przemysłowy i kulturalny RSFR.

Ludzie, którzy kierują Wojewódzką Radą Narodową

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o ludziach, którzy kierują naszym województwem, o ludziach, którzy wchodzić w skład Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed Prezydium, wybranym na uroczystej sesji Rady w dniu 26 maja br., stoją wielkie zadania w związku z praktyczną realizacją ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, dotychczas demokratycznej naszego aparatu administracyjnego — realizowania hasła ludnościowego. Usis zapoznaniemy czytelników z sylwetkami pozostałych członków Prezydium:



Ob. Ludwik Kwaśniewski

Ludwik Kwaśniewski urodził się w 1907 roku w powiecie sierpeckim, w woj. warszawskim, w rodzinie pracownika rolnego. Ojciec jego wraz z całą rodziną w 1912 roku w poszukiwaniu pracy wyemigrował do Ameryki. Po śmierci ojca wraca wraz z matką do kraju w 1921 r. Zarabiając na utrzymanie udziela niem korepetycji, a podczas wakacji pracując jako robotnik rolny kończy gimnazjum i rozpoczyna studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie studiów zaczyna pracować, jako referent, w Starostwie w Kutnie, gdzie pozostaje do 1939 roku. W czasie okupacji ob. Kwaśniewski pracuje w cukrowni.

W 1945 roku zostaje wice - starostą w Kutnie i bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym powiatu kutnowskiego. Został przewodniczącym Komitetu Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego i ofiarne pracuje w organach i zarządach powiatowych TPPR i TPD.

W Kutnie ob. Kwaśniewski pozostaje do roku 1949, po czym objemuje stanowisko naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. W tym czasie zostaje członkiem Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego.

Za zasługi, położone w dziedzinie administracji, ob. Kwaśniewski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ob. Kwaśniewski został wybrany przez Wojewódzką Radę Narodową na członka Prezydium.

Eustachy Seniow urodził się w 1902 roku w Lisowicach, w okolicy Stanisławowa na Zachodniej Ukrainie. Ojciec jego, robotnik kolejowy, zmarł, gdy Eustachy Seniow miał zaledwie jeden rok. Matka je go również wcześniej zmarła, a 12 letni chłopiec wychowywany przez dalszą rodzinę, utrzymywał się z własnej pracy. Dzięki pracowitości i hartowi uzyskuje wykształcenie i zaczyna pracować jako nauczyciel w szkole powszechnej.

W roku 1932 tow. Seniow studiował w Instytucie Pedagogiki Specjalnej, po ukończeniu którego zostaje nauczycielem szkoły specjalnej. W latach następnych studiował na Wydziale nauk ekonomicznych - społecznych, w Wolnej Wszechnicy. W okresie okupacji pracuje jako nauczyciel we wsiach w powiecie łimnowskim i nowosadeckim na Podkarpaciu.

Wkrótce po wyzwoleniu wraca do Łodzi na swoje przedwojenne stanowisko nauczyciela szkoły specjalnej. W niedługim czasie zostaje jej kierownikiem. Jesienią 1945 roku pełni funkcję podinspektora miasta Łodzi. W 1947 r. pełni obowiązki naczelnika Wydziału Kuratoriumu Okręgu Szkolnego Łódzkiego, a w roku 1948 zostaje Kuratorem.

Tow. Seniow, na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, został wybrany członkiem Prezydium Rady.



Tow. Eustachy Seniow



Tow. Czesław Pabisia

Czesław Pabisia pochodzi z rodziny robotniczej z Pabianic. Urodził się w 1911 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Pabianicach w roku 1934 wyjechał do Poznania, gdzie studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego.

Przed wojną tow. Pabisia nie mógł liczyć na uzyskanie stanowiska, odpowiadającego jego zdolności i kwalifikacjom. Ówczesne władze sanacyjne niechętnie patrzyły na młodych ludzi pochodzenia robotniczego. Do wybuchu wojny tow. Pabisia pracuje w Urzędzie Skarbowym w Środzie i w Turku.

W 1940 r., wysiedlony przez okupanta na teren t. zw. Generalnej Gubernii, pracował jako magazynier w jednym z obszarniczych majątków, a później w Piotrkowie jako rymarz.

Zaraz po wyzwoleniu w 1945 roku tow. Pabisia wstępuje do Partii i początkowo pracuje jako funkcjonariusz Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w swoim rodzinnym mieście — w Pabianicach. Jesienią 1945 roku zostaje zastępcą kierownika Wydziału Aprobizacji w Zarządzie Miejskim w Pabianicach. Na stanowisku tym, w okresie powojennych trudności aprobizacyjnych, jakie przeżywał wówczas cały nasz kraj, tow. Pabisia wykazał swoją pracowitość i sumienność, wkrótce otrzymał nominację na wice - prezydenta Pabianic. Od maja 1948 roku do 1950 tow. Pabisia piastował godność prezydenta m. Piotrkowa.

W marcu 1950 r. tow. Pabisia został zastępcą kierownika Wydziału Administracyjno - Samorządowego w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Stanowisko to tow. Pabisia zajmował aż do chwili, gdy na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi Rada wybrała go sekretarzem Prezydium.

Trzeba przejść przez całe ogromne podwórko, minąć strażnicę, pozostawiać poza sobą cały kompleks potężnych zabudowań PZPB im. Marchlewskiego, tętniących bezustannym ruchem maszyn, żeby na uboczu znaleźć niepozorny budynek przedziału odpadkowej. Można by śmiało zaryzykować powiedzenie, że przedziałna ta pozostawała dotychczas tak właśnie — na uboczu, że nie zwracano na nią szczególnej uwagi, że spośród wszystkich oddziałów PZPB im. Marchlewskiego najmniej interesowano się tym właśnie oddziałem, mimo, że jest to druga co do wielkości przedziałna odpadkowa w kraju.

W wiadomości o kilku miesiącu, że przedziałna odpadkowa PZPB im. Marchlewskiego wykonuje plan produkcyjny zaledwie w 86-88 proc. Lecz dopiero korespondencja nadała nam przez tow. Gottliba dokładnie zanalizowała sytuację tam panującą, wskazała na przyczyny niewykonania planów. Korespondent „Głosu” wskazał na palące braki w tym oddziale: na zaniedbane szkolenie, brak opieki nad ludźmi, opieszałe przeprowadzanie remontów. Na podstawie tych wnikliwych uwag mogliśmy już bez większych trudności ustalić przyczyny, hamujące produkcję w przedziałni odpadkowej.

BRAK PRZYPIĘTU NOWYCH SIŁ

Nowy kierownik oddziału ob. Ciesielski rozkłada ręce. Brak ludzi do obsługi maszyn. Na każdej zmianie 4 samoprzysiężni wózkowicze stoją bezczynnie — oto główny powód codziennego zarywania planów.

Dlaczego dopuszczono do takiego stanu? Dlaczego wcześniej kierownictwo i rada zakładowa nie były się o

To i tamto

Ryccerze stonki ziemniaczanej

W związku ze zbliżającą się pracowniczą lotniskami amerykańskimi, którzy napewno nie z inicjatywy osobistej, lecz na rozkaz z góry zrzucać całe „ładunki” stonki ziemniaczanej na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeden z wysokich urzędników ministerstwa handlu i zaopatrzenia przypomniał, że w roku ub. na terenie Wschodnich Niemiec SAMOLOTY KAUBALNE za pomocą rozpylaczy odpowiednich środków chemicznych, przeprowadziły energiczną i skuteczną walkę z owadami-szkodnikami listnymi, zagrażającymi roślinności.

Jak przekonujemy się, nie po raz pierwszy, samoloty mogą być używane do rolniczych, wręcz odmiennych celów. Dla jednych — samoloty stają się narzędziami walki z urogami człowieka zjawiskami przyrody, narzędziami przyjaznej pomocy i współpracy w walce o byt i dobrobyt. Dla drugich — samoloty, nawet w czasie pokoju, to instrument niszczenia planów pracy ludzkiej w sposób najbardziej podstępny i niebezpieczny, instrument, który ma przyczynić się do masowego głodu i niedostatku.

Ci pierwsi — to komunisty, wychowani w rewolucyjnej szkole Lenina i Stalina. Ci drudzy — to wykonawcy woli amerykańskich imperialistów i urogów ludzkości, najmieci bez czci i sumienia, gotowi — w zamian za kilka dolarów — zrzucić se swych samolotów stonkę ziemniaczaną, nadziane bombami lub... bombami atomowymi.

Oto przepaścista różnica, dzieląca DWA POGLĄDY NA ŚWIAT, DWA KULTURY, DWA SPOSOBY POJMOWANIA STOSUNKU DO CZŁOWIEKA I ZBIOROWOŚCI.

Stonka ziemniaczana, zrzucona przez lotniskowce amerykańskie, na pole wschodnio-niemieckie, przejdzie na zawsze do historii, jako jeden z najmówniejszych symboli „atlantyckiej” kultury i „atlantyckiego” humanitaryzmu.

B. D.

W PZPB im. Marchlewskiego

Zapomniana przedziałna odpadkowa

Brak opieki nad kadrami — główną przyczyną trudności

dotychczas nowych sił? Z rozmów z robotnikami nie trudno dowiedzieć się, że dawny kierownik przedziałni nie chciał przyjmować do pracy młodzieży, że niechętnym okiem patrzył na młodych, niewykwalifikowanych robotników również salowi i niektórzy starszy, doświadczeni przedzarze.

Przedziałna odpadkowa nie tylko, że nie była się o nowe siły, lecz idąc po linii najmniejszego oporu, czekała wyłącznie na wykwalifikowanych już fachowców. A o takich przecież w naszym kraju, przy ustawicznym, szybkim wzroście produkcji jest trudno. Jednocześnie nie potrafiono utrzymać tych fachowców, którzy pracowali tutaj lub przeszli z oddziału pierwszego. W ciągu krótkiego czasu odeszło stąd 14 śrubowników, przechodząc do innych zakładów pracy. W ubiegłym miesiącu opuścił swą maszynę śrubownik Jan Gumiński. Tak więc zamiast powiększać się, zakłoga przedziałni ulega uszczupleniu. Nic więc dziwnego, że jednocześnie pogarszają się wyniki produkcji.

Przedziałna odpadkowa, zatrudniająca 848 pracowników produkcyjnych nie miała dotychczas ani swej partyjnej organizacji oddziałowej ani oddziałowej rady zakładowej. 112 członków Partii nie miało swej organizacji partyjnej. Z Komitetu Fabrycznego i z Rady nie wiedzieli nawet dobrze, jakich ludzi mają w „odpadkowej”. Ularło się więc mniemanie, że tam nikogo nie można wysunąć, że nie ma kogo wybrać do szkoły partyjnej lub związkowej.

A tymczasem z chwilą, gdy obecnie organizuje się tam organizację oddziałową i oddziałową radę zakładową, okazuje się, że w przedziałni odpadkowej nie brak ludzi zdolnych do pracy, pełnych poświęcenia i to zarówno partyjnie, jak i bezpartyjnie. Np. tow. Baranicka, bezpartyjna, gotowa jest podjąć się wszelkiej pracy społecznej. Podobnych pracowników jest tu więcej.

Nie ulega wątpliwości, że teraz, gdy przedziałna odpadkowa będzie miała możliwość kształcić i rozwijać swój własny aktyw partyjny i związkowy, potrafili zważyć trudności, hamujące produkcję, potrafili błysnąć i swą własną warsztat mechaniczny o swego rymarza, żeby długie remonty i psujące się wciąż pasy skórzane nie utrudniały produkcji.

Należy przypuszczać, że oddziałowa rada przewiduje też dotychczasowy niesłuszny rozdziałek na ubiór i ubranie robotce. Robotnicy transportowi otrzymali bowiem tylko w 50 proc. przydział tępów, robotnicy, zatrudnieni przy wilkach i szpaczach, w ogóle nie otrzymują obuwia, a śrubownicy, którzy stale przecieć mają do czynienia ze smarami, otrzymując zamiast roboczych fartuchów z długimi rękawami fartuszki na „szelki”, które nie chronią ich ubrań.

Te wszystkie sprawy, drobne i duże, składały się dotychczas w sumie na trudności, z jakimi borykała się przedziałna odpadkowa Zakładów im. Marchlewskiego.

Te wszystkie trudności z chwilą, gdy oddział ten stał się wreszcie ośrodkiem zainteresowania dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej, mogą i powinny zostać w jak najkrótszym czasie usunięte.

Stanie się to zwłaszcza wtedy, gdy również w przedziałni odpadkowej wprowadzone zostaną w życie w całej rozciągłości wytyczne IV Plenum KC PZPR.

Trzeba opieką otoczyć również i starszych robotników. Tacy śrubownicy, jak tow. Kozulak, Chmielewski i Przybylak, wykonujący około 120 proc. bazy, są nadawą dla ca-

skiego zakładu, którą nie udało się wykonać. Jednym z powodów było to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami. Brakowało im szkoleń, a także opieki nad ich zdrowiem. Wskazywano na to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami. Brakowało im szkoleń, a także opieki nad ich zdrowiem. Wskazywano na to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami.

Wskazywano na to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami. Brakowało im szkoleń, a także opieki nad ich zdrowiem. Wskazywano na to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami.

Wskazywano na to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami. Brakowało im szkoleń, a także opieki nad ich zdrowiem. Wskazywano na to, że w tym oddziale nie było odpowiedniej opieki nad kadrami.

H. Sam

NASI KORESPODENCJI



Marnotrawstwo i brak higieny Czy wie o tym wydział BHP?

Nie tak dawno odbywały się w naszych zakładach zebrania pod hasłem walki z marnotrawstwem. Mówiono dużo o systemie „O”, o konieczności oszczędzania surowca, artykułów technicznych i pomocniczych, o jak najlepszym wykorzystaniu cennej bawelny. A tymczasem, na naszym oddziale te piękne hasła nie zostały, niestety, zastoso-

wane w życiu. Dzieje się tak skutkiem braku dostatecznej kontroli oraz skutkiem zaniedbań naszego wydziału BHP. Ponieważ nie zaoptimizowano naszego oddziału w szafki do ubrań, robotnicy nie przynoszą w ogóle rękawiczek do rąk, z tej prostej przyczyny, że nie mają ich gdzie położyć. A więc po skończonej robocie umywszy ręce wycierają je — a można to często zauważyć — w nieodpowiednich miejscach.

H. Wróblewska
korespondentka „Głosu” z PZPB im. Stalina,

Co na to Wydział Kulturalno-Oświatowy?

Niemal po każdej uroczystości oficjalnej, w zakładach pracy odbywa się część artystyczna, w wykonaniu zespołów fabrycznych. To właśnie wpłynęło, że w 1949 r. powstała u nas myśl utworzenia kółka dramatycznego. Wielu pracowników zgłosiło swój udział.

Po dyskusji postanowiono przygotować „Jubileusz” Czechowa. Wielką satysfakcją dla całej załogi był fakt wystawienia na akademii il-

Sluchacze Technikum Włókienniczego biorą udział w ekipach łączności

wzięcie udział w pracach 19 ekip. W terenie nasi towarzysze zapoznali się z metodami pracy ekip, korzystając z doświadczeń robotników, którzy już dłuższy czas biorą udział w akcji łączności.

Między innymi odwiedziliśmy wieś Jakobowice, której mieszkańcy na kilka dni przed tym podjęli się pod Apolem Pokoju. Chłopcy opowiadali nam o wrażeniu, jakie wywarł na nich fakt złożenia podpisu, o tym, jak to czlowiek podnosi na duchu świadomość. Ze jednostki łączą się w miliony, a te miliony kobiet, mężczyzn, starszyń i dzieci gotowe są do nieustępliwej walki o pokój.

Marian Kozulowski
korespondent „Głosu” z Technikum Włókienniczego.

„Współzawodnictwo” w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

W Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego powstał Zakładowy Komitet Współzawodnictwa. Nie wiele jednak pozytywnego można o pracy tego Komitetu powiedzieć. Nie ma on nawet przewodniczącego, a płytne kryteria regulaminu uniemożliwiają obiektywną ocenę pracy współzawodniczących.

Ostatnio dla usprawnienia pracy Komitetu zostały zwolnione dwa zebrania. Niestety, na skutek nieprzybycia przedstawicieli Rady Głównej Współzawodnictwa, zebrania te nie doszły do skutku.

Zły styl pracy Komitetu nasz-

wa szereg zastrzeżeń odnośnie prowadzonego współzawodnictwa. Np. za I kwartał 1950 r. rozdzielano na grody przewodnikom pracy, tak to jawnie, że nie wiadomo, ani kto nagrody otrzymał, ani też za co. Nie wie o tym nawet egzekutywa organizacji partyjnej.

Czas najwyższy, aby organizacja partyjna i związek zainteresowały się bliżej współzawodnictwem w CHPS i nadały mu właściwy kierunek.

I. Wojtyński
korespondent „Głosu” z CHPS.

2 czerwca



UWAGA, PZPR-owcy z WSE!

W niedzielę, dnia 4 b. m., o godz. 9 - odbędzie się zebranie Podst. Organizacji Part. przy WSE.

Obecność członków i kandydatów, studujących i pracujących w WSE, obowiązkowa.

EGZEKUTYWA PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PZPR przy UL. ...

UWAGA, STUDENCI PZPR U. E. UCZESTNICTWO SZKOLENIA II STOPNIA!

W sobotę 3 czerwca br. o godz. 20 w sali ZAMP, ul. Piotrkowska 46, odbędzie się ostatnie przed feriami letnimi Seminarium z VII i VIII tematu szkolenia partyjnego.

UWAGA, WYKŁADOWCY WIZYTATORZY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE!

W dniu 3. IV, o godz. 14.30 w lokalu Dzielniczy ul. Piotrkowska 53, odbędzie się wczorszą pogadankę z udziałem kursu I stopnia przy Wytwórni Filmów Fabularnych.

Sprawa Janiny Wasilewskiej

Przed dwoma już niemal laty, ob. Janina Wasilewska, żyjąca wraz z kilkorgiem dorosłych pracujących i uczących się dzieci — w straszliwych warunkach mieszkaniowych zwróciła się do ówczesnego starosty z podaniem o przydział mieszkania w domu przy ul. Piotrkowskiej 111 m. 9. Lokal ten zajęty był w owym czasie przez dwie osoby. Ponadto były tam

zameldowane „martwe dusze”. Ob. Janina Wasilewska, wdowa, robotnica — mieszkała w tym samym domu w ciasnej komóreczce na strychu.

Janina Wasilewska otrzymała wówczas przydział na jeden pokój w lokalu Nr 9.

Właściciel jego odwołał się od decyzji oddziału kwaterunkowego do Komisji Lokalowej, co w praktyce unieważniło przydział ob. Wasilewskiej.

W ciągu następnych miesięcy składała ob. Wasilewska kilkakrotnie nowe podania, za każdym razem załączając wyciąg z Wydziału Ewidencji, co pociągało za sobą koszty. Podania tonęły w biurku, lub były zbywane odpowie-

Walka o zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy w urzędach i przedsiębiorstwach miejskich

W wydziałach Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, jak również i w przedsiębiorstwach miejskich przepisy ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, konsekwentnie wprowadzane są w życie.

W Miejskich Zakładach Komunalnych — tak ważnych dla sprawnego funkcjonowania wielu fabryk i instytucji w naszym mieście — liczba nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień po wprowadzeniu w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy znacznie zmalała.

Z drugiej strony praca uświadamiająca, jaką wobec tych faktów ze wzmocnionym nasileniem przeprowadzić musi wśród ogółu robotników i urzędników MPB organizacja partyjna i związkowa, winna przyczynić się do likwidacji faktów nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień.

Uroczyste akademie dzielnicowych komitetów obrońców pokoju

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze, w Miejskich Zakładach Komunalnych — tak ważnych dla sprawnego funkcjonowania wielu fabryk i instytucji w naszym mieście — liczba nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień po wprowadzeniu w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy znacznie zmalała.

Miasto i jego Bolączki



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę... Groźny słup

Tow. H. Robaszkiewicz pisze: „Teren parku im. 1 Maja na przestrzeni kilkuset metrów przylega do ul. Farniej. Ta część parku ogrodzona jest siatką na drewnianych słupach. Jeden z takich słupów pochylił się wraz z siatką ponad krawężnik na jezdnię. Górna część słupa obita jest drutem kolczastym i zagraża okaleczeniem każdemu przechodniowi. Stan taki trwa już od kilku miesięcy i nikt na to nie zwraca uwagi...”

Żółwie tempo pracy w Urzędzie Pocztowym

Tow. Stefan Bocheński, pisze: „Mój kolega ob. Feliks Adriańczyk ma syna w Poznaniu. Wysłał mu z Łodzi paczkę żywnościową, opakowaną i nadaną jako „Express”. Paczka taka — spodziewał się ojciec — dojdzie do syna następnego dnia.

Likwidujemy bolączki Kierownik sklepu Nr 23 otrzymał nagany

W odpowiedzi na list naszego czytelnika w sprawie odmowy sprzedaży na wagę szynki z puszek w sklepie mięsny Nr 23 — otrzymaliśmy od CZPM wyjaśnienie, w którym czytamy m.in.: „Sklepy CZPM zorganizowane zostały, aby zaspokoić zapotrzebowanie światła pracy na mięso — na węd w najmniejszych ilościach, a za tym i szynka w puszkach w tych ilościach musi być sprzedawana. CZPM nie wydawał żadnych zarządzeń, aby szynka ta była sprzedawana w pełnym opakowaniu.

Śruby zostały usunięte

Jeden z czytelników napisał do nas przed trzema tygodniami że na Marysinie na torach kolejowych zgromadzone śruby do podkładów kolejowych. DOKP-Łódź nadesłała nam obecnie wyjaśnienie w tej sprawie.

Dla naszych najmłodszych audycje radiowe i filmy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Polskie Radio w Łodzi nadaje w tych dniach szereg audycji, przeznaczonych specjalnie dla dzieci. I tak: w dniu dzisiejszym, o godz. 16.30 do 16.40 Łódź, w programie lokalnym nada opowiadanie Helny Dunin pt. „Nasi koledzy w ZSR”.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „Jak zostałem przodownikiem pracy”

— Konkurs, w którym brałcie udział, pozwoli na popularyzację ważnych metod pracy wśród najlepszych rzesz młodzieży, zatrudnionej we włókiennictwie. I nie tylko młodzieży. Z waszych doświadczeń skorzystają i starsi... — mówiła na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcy w młodzieżowym konkursie dla włókienników — przodowników pracy kierownicze referatu młodzieżowego przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókienników, tow. Jadwiga Lange.

Zakłady Odzieży Miarowej otwierają nową placówkę

Jak się dowiadujemy — w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 157 ma powstać z dniem 1 sierpnia nowa placówka Państwowych Zakładów Odzieży Miarowej, gdzie będzie się szyc na zamówienia letnie damskie sukienki.

O godz. 4.31 przystanek w Grotnikach

Celem umożliwienia robotnikom dojazdu do Zgierza i Łodzi od dnia 2 czerwca br. pociąg osobowy Nr 0514-0511 będzie zatrzymywał się na postanku osobowym Grotniki, przy jazd 4 min. 31. oddział 4 min. 32

Wystawa prac racjonalizatorskich

państwowego przemysłu dziedzińskiego znajdująca się w Łodzi, przy ul. Północnej 36 (Park „Helenów”), czynna jest do dnia 4 bm. włączając w godzinach od 9 rano do 19 wieczór.

Geny węgla w składach PSS

Przeźorni gospodarze już dzisiaj zapoatrąją się w węgiel. Na składach znajdują się bowiem różne gatunki tego artykułu i każdy może wybrać rodzaj, który najlepiej mu odpowiada.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Dąbskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr 61, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowolki 12 — Pawłukiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24 b — Uniejszkowski.

Pracownicy poszukiwani

Szewcy na męskie ubrania od zaraz potrzebni. Zgłoszenia osobiste do Referatu Personalnego Spółdzielni im. K. święrczewskiego, ul. Uniwersytecka 40, godz. 8-12.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni i legit. Zw. Zaw. Banasłak Henryka. 10768-G

Zameldowane „martwe dusze”

Ob. Janina Wasilewska, wdowa, robotnica — mieszkała w tym samym domu w ciasnej komóreczce na strychu.

Geny węgla w składach PSS

Przeźorni gospodarze już dzisiaj zapoatrąją się w węgiel. Na składach znajdują się bowiem różne gatunki tego artykułu i każdy może wybrać rodzaj, który najlepiej mu odpowiada.

DYZURY APTEK

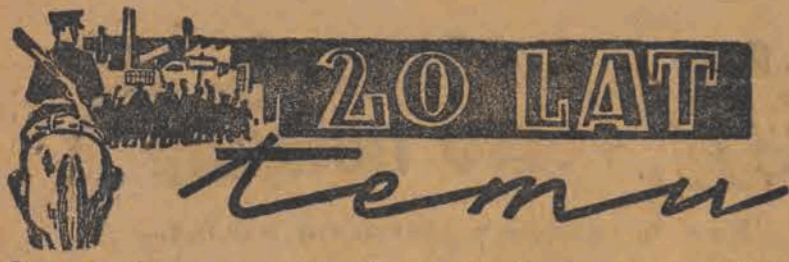
Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Dąbskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr 61, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowolki 12 — Pawłukiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24 b — Uniejszkowski.

Pracownicy poszukiwani

Szewcy na męskie ubrania od zaraz potrzebni. Zgłoszenia osobiste do Referatu Personalnego Spółdzielni im. K. święrczewskiego, ul. Uniwersytecka 40, godz. 8-12.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni i legit. Zw. Zaw. Banasłak Henryka. 10768-G



Co pisała prasa łódzka w dn. 2 czerwca 1930 r.

UNIWERSYTET JEST NIEDOSTĘPNY DLA BIEDNEJ MŁODZIEŻY

Pod powyższym tytułem „Republika” donosi o szeregu samobójstw popełnionych w dniach ostatnich przez młodych maturzystów...

PROCES KOMUNISTÓW W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się proces komunistów, oskarżonych o urzędnie nie wzięcie udziału w strajku...

SAMOBÓJSTWA W PIOTRKOWIE

Pod koła pociągu pospiesznego na Budkach rzuciła się 23-letnia Helena Rusek, ponosząc śmierć na miejscu...

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” — wznowienie.

AMERYKAŃSKIE „NOWOŚCI” W POLSCE

Do Warszawy przybyli przedstawiciele amerykańskiego koncernu zbrojeniowego, którzy przedstawili wiadomość o nowym typie pistoletów gazowych...

LOKAUT W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH

Właściciele cegielni położonych na terenie województwa łódzkiego postanowili wstrzymać pracę na czas nieograniczony...

BUNT PASAŻERÓW NA ZEPELLINIE

Pasażerowie Zeppelina, odbywającego podróż nad Ameryką — zbuntowali się przeciw żalodzie i kapitanowi...

Ze sportu

Przed meczem Śląsk-Łódź Kilka gorzkich słów pod adresem PZB

Dnia 10 bm. rozegrane zostały nie w Łodzi spotkanie bokserów Śląsk — Łódź. Mamy już skład drużyny łódzkiej...

Nim jednak spotkamy się w sobotę, 10 bm. w hali Wimy wypadło by po krótko zastanowić się nad obecną sytuacją boksu w Łodzi...

Kryzys jaki obserwujemy już od dłuższego czasu ma głównie swe podłoże w braku poważniejszych imprez, które by pobudziły zainteresowanie tym sportem...

Za obecny stan letargu w jakim pograżył się boks w Łodzi w dużej mierze ponosi winę Polski Związek Bokserów...

Kącik szachisty red. Furs i Wróblewski

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki w trzech półfinałach do mistrzostw m. Łodzi w wynikach: pierwsza grupa 1) Szapiro 7 i pól punkt...

Spod znaku piłki ręcznej

W bieżącym tygodniu zostały zakończone mistrzostwa klasy A w siatkówce żeńskiej...

OBIECANKI, CACANKI...

Wszyscy pamiętamy jeszcze oficjalne zapewnienia ze strony PZB, że po turnieju jubileuszowym, je dna z drużyn zagranicznych walczyć będzie w Łodzi...

OBNIŻA SIĘ POZIOM BOKSU ŁÓDZKIEGO

Brak poważniejszych imprez wpty wa również demobilizująco na zawodników. Zmniejsza się frekwencja na treningach...

Najlepszym tego dowodem były choćby ubiegłe mistrzostwa Polski, na których Łódź nie zdobyła ani je dnego tytułu mistrzowskiego...

ŚLUSZNY ZAŁ

Sportowa, a zwłaszcza bokserka, Łódź ma zał do PZB, zał całkowicie, uzasadniony, gdyż wygląda na to, że naczelne władze nasze go pięciarcstwa o Łodzi zupełnie zapomnieli...

A przecież Łódź, która przycy niła się do wielu sukcesów naszego pięciarcstwa na arenach międzynarodowych, chyba na to absolutnie nie zasłużyła.

W mistrzostwach siatkówki męskiej w klasie A prowadzi AZS przed Spójnią

W zawodach o mistrzostwo w szczy piorniaku męskim na czele stoi Związek kowiec przed dobrze zapowiadającą się zespołem Kolejarza.

O CZYM POWINIEN PAMIĘTAĆ PZB

PZB powinien zdawać sobie je go sprawę, że skoro utraciłby Łódź, boks nasz poniosłby nie powetowa ne straty, gdyż Łódź przy odpowie dniem ustosunkowaniu się ze stro ny PZB mogłaby stać się nadal nie wyczerpanym rezerwuarem now ych kadr zawodniczych i dać nie jednego jeszcze takiego pięciarcza jakimi byli Konarzewski, Chmielewski, czy Pisarski.

21. mecz Cieślaka w barwach reprezentacji Polski

Spotkanie piłkarskie Polska—Węgry będzie 23 meczem międzypaństwowym, rozegranym po wojnie przez piłkarzy polskich.

W dniu 4 czerwca br. reprezentować będą w Warszawie bar wy Polski, najwięcej meczy w I drużynie narodowej grał Cieślak — 20. Cieślak nie brał jedynie udziału w spotkaniach z Danią i Węgrami, w ubiegłym roku. Po 19 razy grał Parpan i Gracz, Bar wński — 16, Baran, Gędlik i Suszczyk — po 8, Mordarski — 5, Wiczorek — 4, Borucz — 2, Bozek i Dybała — po 1.

Sport w ZSRR



W ZSRR rozgrywane są obecnie mistrzostwa w pilce nożnej. Oto fragment z meczu CDKA — „Daugawa”. Bramkarz „Daugawy” Winogradow w akcji

Łódź zwycięży różnicą 2-3 bramek mówi przed spotkaniem z Toruniem kapitan ŁOZPN tow. Krysiak

W dniu jutrzejszym, to jest 3 czerwca, odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 17.30 międzynarodowe spotkanie w pilce nożnej Toruń — Łódź.

Jako przedmecz rozegrane zostają zawody towarzyskie pomiędzy Ogniwnem a ŁKS Włókniarzem II.

Mecz powyższy wywołał w Łodzi dość duże zainteresowanie ze względu na to, że w razie zwycięstwa Łódź zakwalifikuje się do półfinału o Puchar Miast.

Przewiduje zwycięstwo Łodzi różnicą 2 — 3 bramek — mówi nam kapitan ŁOZPN-u tow. Krysiak.

Gorsze natomiast horoskopy stawia nasz rozmówca, jeśli chodzi o mecz reprezentacji naszych juniorów z reprezentacją Warszawy, który jak wiadomo odbędzie się 4 czerwca w Warszawie...

W porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym w rozgrywkach pucharowych startowało około 8.500 drużyn, tegoroczny turniej zgromadzi na starcie imponującą liczbę — ponad 10 tys. zespołów.

technicznym i na zwycięstwo zasłu żyli bardziej od warszawiaków.

— Jak będzie w tym roku — nie wiadomo, a to z tego względu, że w niedzielę reprezentacja naszych juniorów nie stanie w pełni sił.

— Złożyły się na to eliminacje, jakie odbywały się w tym tygodniu pomiędzy drużynami piłkarskimi DOSZ-u, w których brało udział 3 naszych reprezentantów.

Gorsze natomiast horoskopy stawia nasz rozmówca, jeśli chodzi o mecz reprezentacji naszych juniorów z reprezentacją Warszawy...

Na mecz z Toruniem wyznaczono wraz z zapasowymi następujących piłkarzy: Komar, Szczerzyński, Wołodyński, Ślaby, Łuc, Miller, Urban, Pietrzak, Ręczko, Hogendorf, Koźmiński, Janeczek, Koczewski, Dułka, Wiernik.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) Kino nieczynne z powodu remontu. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Zwycięski powrót” godz. 16.30, 18.30, 20.30

- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Strój galowy”. godz. 18, 20. ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Par Habetin odchodzi” godz. 18, 20

10 tysięcy drużyn bierze udział w turnieju o puchar ZSRR

MOSKWA. — Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził regulamin tegorocznych rozgrywek piłkarskich o Puchar ZSRR.

Do turnieju dopuszczone będą wszystkie, oficjalnie zarejestrowane, drużyny piłkarskie.

Do grupy finałowej dopuszczone będą 4 drużyny Federacji Rosyjskiej, po 2 drużyny z wszystkich pozostałych Republik Związkowych...

Spotkania eliminacyjne na najniż szczeblach już się rozpoczęły. Mecz gry finałowej odbędzie się w Moskwie, w końcu października br.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym pu char zdobyła moskiewska drużyna Zakładów Samochodowych im. Stalina — Torpedo.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym w rozgrywkach pucharowych startowało około 8.500 drużyn, tegoroczny turniej zgromadzi na starcie imponującą liczbę — ponad 10 tys. zespołów.

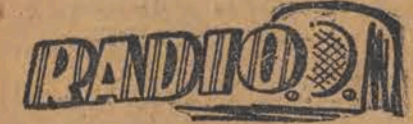
Z nowości wydawniczych, poświęconych Mickiewiczowi, ukazały się dwie książki, na które warto zwrócić uwagę: zbiór artykułów Boja „O Mickiewicz” i powieść Mieczysława Jastruna „Mickiewicz”.

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

Książki o Mickiewiczu

wu średowiska i tła społeczno-politycznego na poetę, w zasadzie snuje on wywody na kanwie biograficznej. Ta biograficzność ciąży na boyowskiej interpretacji genialnego człowieka mnóstwem szczegółów...

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-



Program audycji na dzień 2 czerwca 1950 r. (piątek) 12.04 Dziennik; 12.30 (Ł) III-ci odcinek pow. D. Gałaja pt. „Jak Marciniał stał się wyzyskiwaczem”;

Program audycji na dzień 2 czerwca 1950 r. (piątek) 12.04 Dziennik; 12.30 (Ł) III-ci odcinek pow. D. Gałaja pt. „Jak Marciniał stał się wyzyskiwaczem”;

Stosunek Boya do towianizmu jest surowo krytyczny. Boy — racjonalista dopatruje się słusznego bezpośredniego związku między

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

ożnienie lotu poezji i myśli mickiewiczowskiej, a jego kontakt tem z Towieńskim. Boy wreszcie trafnie ocenił polityczne podłoże przemierzania przez mickiewiczowskich interpretatorów „ex cathedra” rewolucyjnego okresu „Try-

GLOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Związki Robotniczej Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE